

ZZPRC Elektrowni Bełchatów

PGE Sponsorem Tytularnym stadionu w Gdańsku

Rada Nadzorcza PGE Polska Grupa Energetyczna S.A. wyraziła zgodę na zawarcie umowy z Biurem Inwestycji Euro Gdańsk 2012 Sp. z o.o., której przedmiotem jest uzyskanie przez PGE S.A. statusu Sponsora Tytularnego stadionu piłkarskiego w Gdańsku. Zgodnie z warunkami oferty stadion będzie do końca 2014 roku nosił nazwę PGE Arena Gdańsk. PGE i Biuro Inwestycji Euro Gdańsk 2012 przystąpią teraz do negocjacji szczegółowych warunków umowy.

Projekt PGE Arena Gdańsk wpisuje się w strategię marketingową PGE w zakresie podnoszenia rozpoznawalności i budowania mocnej pozycji marki firmy. Jest to obecnie największy projekt typu Naming Rights (sprzedaży praw do nazwy obiektu sportowego) w Polsce.

- To dla nas bardzo ważny projekt z punktu widzenia budowania wizerunku i rozpoznawalności marki PGE. Transakcje Naming Rights w Polsce są wciąż w początkowej fazie rozwoju. Jednak przykłady podobnych rozwiązań w takich krajach jak Niemcy czy Stany Zjednoczone pokazują, że ta inwestycja przynosi znaczącą wartość dodaną dla podmiotów biznesowych – mówi Prezes Zarządu PGE Polska Grupa Energetyczna Tomasz Zadroga.

Wartość oferty PGE Polska Grupa Energetyczna S.A. na zakup praw do nazwy gdańskiego stadionu wyniosła 35 mln zł. Kwota ta będzie wpłacana w 5 rocznych transzach.

JAK TWARDO NEGOCJOWANO, MOŻNA SIĘ TYLKO DOMYŚLIĆ Z PONIŻSZEGO CYTATU:

"PGE Arena Gdańsk będzie nazywał się stadion piłkarski w Letnicy. Polska Grupa Energetyczna zaoferowała za prawo do nazwy 35 mln zł. 35 mln zł za pięcioletnią umowę, to 7 mln zł rocznie. A to oznacza, że tym jednym kontraktem miasto zapewniło stadionowi ok. 60 proc. kosztów utrzymania stadionu, które są szacowane na ok. 12 mln zł rocznie. W 2010 r. spółka zapłaci za prawo do nazwy 5,2 mln zł, potem co roku będzie płacić transze w wysokości 7,4 mln zł.

- Szacowaliśmy, że za prawo do nazwy dostaniemy od 3 do 5 mln zł rocznie. Z uzyskanej ceny jesteśmy bardzo zadowoleni - cieszy się na gorąco Ryszard Trykosko, szef spółki BIEG 2012. "

Przypomnę , że z Trójmiasta pochodzi Premier Tusk. Ale to pewnie nie ma nic do rzeczy. Z całą pewnością nie było w tej sprawie żadnych sugestii politycznych. :)

"Transakcje Naming Rights w Polsce są wciąż w początkowej fazie rozwoju" - to zapewne spowodowało, iż od początku chciano, aby były na wysokim poziomie - przynajmniej w przepłacaniu. Mniemam ,że z równą szczodrobiwością PGE będzie podchodziło do sprawy podwyżek płac.

Źródło: PGE, trójmiasto .pl